Agnieszka Sieradzka-Mruk
Kraków, Uniwersytet Jagielloński

Konstrukcje analityczne we współczesnym polskim stylu liturgicznym

Słowa kluczowe: konstrukcje analityczne, język religijny, liturgia, przekład.

Styl modlitw liturgicznych jest jedną z najważniejszych odmian stylu religijnego, będąc jednocześnie odmianą szczególnie wyrazistą. Styl ten można scharakteryzować przez podanie zbioru właściwości językowych, które są dla niego najbardziej typowe[1]). Niniejsze opracowanie koncentruje się na jednej z tych cech, nieomawianej dotąd w literaturze językoznawczej. Cechą tą jest ogromna częstość występowania konstrukcji analitycznych. Właściwość ta będzie rozpatrywana na tle innych cech stylistycznych, z którymi jest związana.

Konstrukcję analityczną za J. Anusiewiczem definiuję jako połączenie wyrazowe niewspółrzędne, które posiada odpowiednik jednowyrazowy, przy czym rdzeń wyrazu podrzędnego konstrukcji analitycznej jest tożsamy z rdzeniem odpowiadającej jej formy jednowyrazowej, np. *fakt powrotu — powrót*, *doznać złamania* (np. *nogi*) — *złamać* (*nogę*). Znaczenie konstrukcji analitycznej jest zbliżone do znaczenia odpowiadającego jej pojedynczego wyrazu (Anusiewicz 1978: 22). Znaczenie jest zbliżone, jednak niekoniecznie identyczne — J. Anusiewicz (1978: 24) podaje wiele przykładów niewielkich różnic znaczeniowych występujących między analityzmami a ich jednowyrazowymi odpowiednikami[2]). Konstrukcje analityczne są też nazywane peryfrazami gramatycznymi (w odróżnieniu od peryfraz poetyckich). Niekiedy zawęża się jednak pojęcie peryfraz gramatycznych wyłącznie do form werbalnych, co nie wydaje się uzasadnione, podczas gdy tzw. peryfrazy poetyckie nie są pod tym względem ograniczone (Karolak 1993: 393). Przyjmuję za J. Anusiewiczem (1978: 23), że podstawową cechą odróżniającą badane konstrukcje od innych rodzajów peryfraz, w tym peryfraz poetyckich, jest wspomniana tożsamość morfemu leksykalnego wyrazu nadrzędnego analityzmu i morfemu leksykalnego jego odpowiednika, a jednocześnie uważam, że badane struktury mogą mieć charakter różnych części mowy[3]).

---

[1]) Wiele z tych cech stylistycznych było opisywanych m.in. w pracach M. Wojtak (1992, 1999) i M. Makuchowskiej (1996, 1998b).

[2]) Podobnie na ten temat S. Karolak (1993: 393): «W niektórych przypadkach czasowniki operatorowe [...] odznaczają się pewnymi odrębnościami semantycznymi, dzięki którym można je stosować do przekazywania odcieni znaczeniowych, których nie mają orzeczenia proste».

[3]) Poza zakresem niniejszego opracowania pozostają złożone formy gramatyczne poszczególnych leksemów (np. *będzie pisać* w stosunku do *pisać*) (por. Karolak 1993: 393).

Oto kilka przykładów zaczerpniętych z Mszału rzymskiego w przekładzie polskim[4]): *odnieść zwycięstwo* (s. 157) — *zwyciężyć*, *składać dziękczynienie* (s. 18*[5])) — *dziękować*, *dawać początek* (s. 175) — *zacząć* lub *zapoczątkować*, *oddawać cześć*[6]) — *czcić*, *wspomóc łaską przebaczenia*[7]) — *przebaczyć*, *zachować w opiece* (s. 26) — *opiekować się*, *doświadczać radości*[8]) — *radować się*, *dać zbawienie* (s. 181) — *zbawić*, *pełny ufności*[9]) — *ufny* lub *ufający*, *dzieło zbawienia* (s. 170) — *zbawienie*, *obdarzyć pomocą*[10]) — *pomóc*, *udzielić odpuszczenia grzechów* (s. 179) — *odpuścić grzechy* albo *rozgrzeszyć*, *udzielać daru* (s. 181) — *dać* lub *obdarzyć*.

Jak widać, członem nadrzędnym mogą być różne części mowy — w badanym materiale najczęściej jest to czasownik, ale zdarzają się także m.in. rzeczowniki i przymiotniki. Niektóre konstrukcje analityczne występują również w polszczyźnie ogólnej jako związki frazeologiczne łączliwe, np. *odnieść zwycięstwo — zwyciężyć*, *otaczać opieką — opiekować się*, inne wydają się właściwe tylko stylowi liturgicznemu.

W niektórych fragmentach modlitw liturgicznych możemy znaleźć połączenie dwóch lub więcej analityzmów, np. we fragmencie «[...] u d z i e l a j mu obficie Twoich d a r ó w, aby o s i ą g n ą ł pełną w o l n o ś ć» (Mszał: 181) mamy połączenie związku *udzielać daru* ‘dać, obdarzyć’ i *osiągnąć wolność* ‘wyzwolić się, uwolnić się’. Jednowyrazowe odpowiedniki nie są, jak widać, w pełni równe znaczeniowo. Pierwsza konstrukcja analityczna podkreśla różnorodność i intensywność działań Boga, dzięki użyciu liczby mnogiej (*darów*) i wprowadzeniu określenia *obficie*. Drugie połączenie ujmuje wolność jako właściwość stopniowalną (można być wolnym w sposób pełny lub niepełny). W sposób przybliżony można rozumieć całość jako ‘uwolnij, wyzwól’, ale użycie form analitycznych sprawia, że uzyskiwanie wolności jawi się jako proces, który nie jest bezpośrednio spowodowany przez Boga[11]).

Duża część omawianych połączeń ma odpowiednik w oryginale łacińskim — wydają się one typowe również dla łacińskiego stylu liturgicznego. Przykładowo:

[...] udzielił [...] odpuszczenia grzechów (Mszał: 179),
[...] dedit remissionem peccatorum (Missale: 373),

Dzięki składajmy (Mszał: 17*),
Gratias agamus (Missale: 516).

[4]) Podstawę materiałową niniejszego opracowania stanowi Mszał rzymski dla diecezji polskich, Poznań 1986 (dalej w skrócie: Mszał) oraz propozycje nowego tłumaczenia łaskawie udostępnione Komisji Języka Religijnego przez zespół tłumaczy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski przygotowujący nowe polskie wydanie Mszału rzymskiego. Dla porównania wykorzystano wersję łacińską: Missale romanum, Città del Vaticano 2002 (dalej w skrócie: Missale).

[5]) W Mszale rzymskim oprócz tradycyjnej numeracji stron stosuje się numery opatrzone dodatkowymi znakami, istnieje zatem na przykład strona 18 i strona 18*, strona 3 i strona 3’.

[6]) Propozycja nowego tłumaczenia, 6 stycznia, Msza wigilijna, modlitwa nad darami.

[7]) Propozycja nowego tłumaczenia, druga niedziela Adwentu, modlitwa nad darami.

[8]) Propozycja nowego tłumaczenia, trzecia niedziela Adwentu, kolekta.

[9]) Propozycja nowego tłumaczenia, 22 grudnia, modlitwa nad darami.

[10]) Propozycja nowego tłumaczenia, Wigilia Paschalna, liturgia chrzcielna.

[11]) Nie jest moim celem przeprowadzenie pełnej analizy semantycznej wyrazów użytych w konstrukcjach analitycznych, takich jak *wolność*, *łaska*, *miłosierdzie*, *cnota*, *zbawienie*, ponieważ przekracza to ramy niniejszego artykułu. Każdy z wymienionych terminów, tak ważnych dla wiary chrześcijańskiej, wymagałby odrębnego opracowania. Niektóre z nich były już przedmiotem osobnych studiów (np. Minikowska 1990, tamże dalsza bibliografia).

Niekiedy, jak się wydaje, można tu dostrzec wpływ stylu biblijnego i charakterystycznych dla języka hebrajskiego tautologii (pleonazmów)[12]), takich jak *radować się radością*, *umrzeć śmiercią*, *odpowiadając rzekł*, które były używane do podkreślenia, wzmocnienia jakiegoś elementu wypowiedzi (Bieńkowska 2002: 101). W liturgii mamy na przykład takie sformułowania, jak *łaska miłosierdzia*[13]) — *gratia propitationis* (Missale: 125), *łaskawość dobroci* (Mszał: 157) — *dignatio pietatis* (Missale: 348). W języku łacińskim tautologiczność tych sformułowań jest jeszcze bardziej widoczna, właściwie można te połączenia rozumieć, jako 'łaska łaski' albo 'miłość miłości', ponieważ użyte tu wyrazy są bliskoznaczne. Również użyte w Mszale polskie odpowiedniki zawierają powtórzenie treści; wydaje się, że zarówno wyraz *łaska*, jak i wyraz *miłosierdzie* zawierają w sobie znaczenie miłości, życzliwości okazywanej czynnie[14]), podobnie *łaskawość* i *dobroć* oznaczają cechę czy postawę polegającą na okazywaniu życzliwości. Wyrazy *łaska* i *łaskawość* podkreślają dodatkowo wyższą pozycję osoby, która tę postawę przejawia. Ponieważ w tekście konstrukcje te odnoszą się do Boga, można uznać, że *łaska miłosierdzia* ma jednorazowy przybliżony odpowiednik w postaci *miłosierdzie*, podobnie *łaskawość dobroci* w danym kontekście można z pewnym przybliżeniem zredukować do formy *dobroć*.

Część połączeń analitycznych ma charakter form grzecznościowych — należy do środków etykiety językowej (por. np. Marcjanik 2001). Są to przede wszystkim połączenia z czasownikami *raczyć* i *zechcieć* oraz *ośmielać się*[15]), np.:

[...] z e c h c i a ł e ś o b j a w i ć [...] blask Twojej chwały (Mszał: 25),
[...] splendorem gloriae tuae [...] d i g n a t u s e s r e v e l a r e (Missale: 144),

R a c z w e j r z e ć na nie z miłością (Mszał: 310*),
Supra quae propitio ac sereno vultu r e s p i c e r e d i g n e r i s (Missale: 577),

[...] o ś m i e l a m y s i ę m ó w i ć (Mszał: 369*),
[...] a u d e m u s d i c e r e (Missale: 597).

Czasowniki *zechcieć* i *raczyć* przez wskazanie na wolę adresata podkreślają jego wyższą pozycję. Czasownik *ośmielać się* z kolei określa pozycję nadawcy — w znaczeniu pierwotnym mówi o lęku odczuwanym przez mówiącego wobec adresata. Jako składniki form grzecznościowych czasowniki te w jakimś stopniu desemantyzują się, o czym świadczy także pomijanie ich niekiedy w polskim tłumaczeniu Mszału[16]). Według M. Marcjanik (2001: 282–283) stanowią one etykietalną obudowę głównej treści komunikowanej przez bezokolicznik.

Jak starałam się wykazać, w większości wypadków użycie konstrukcji analitycznych wynika z wierności oryginałowi łacińskiemu oraz z nawiązania do hebrajskiego jeszcze stylu biblijnego.

---

[12]) Tautologia — konstrukcja językowa złożona z wyrazów o zbliżonym znaczeniu; pleonazm — wyrażenie lub zwrot, w którym część podrzędna zawiera elementy treściowe zawarte w wyrazie nadrzędnym (por. Saloni 1993: 399).

[13]) Propozycja nowego tłumaczenia, czwartek pierwszego tygodnia Adwentu, kolekta.

[14]) O semantyce i etymologii wyrazów *łaska* i *miłosierdzie* pisała T. Minikowska (1990: 53) — mimo bogactwa znaczeniowego tych terminów funkcjonują one jako synonimy.

[15]) Połączenia takie R. Huszcza (1996: 198) nazywa konstrukcjami analitycznymi, podobnie M. Marcjanik (2001: 282–283) określa je jako orzeczenia złożone.

[16]) W tłumaczeniu polskim bywa pomijany szczególnie łaciński czasownik *dignari*. Tenże czasownik częściej jest też tłumaczony jako *zechcieć* niż jako *raczyć*.

Okazuje się jednak, że pewna liczba form analitycznych pojawia się tylko w wersji polskiej, np. w sformułowaniu:

[...] którzy pokładają ufność w Twojej łaskawości[17]),
[...] qui in tua pietate confidunt (Missale: 149),

w którym połączeniu *pokładają ufność* odpowiada łaciński wyraz *confidunt* 'ufają'; również w tłumaczeniu polskim z 1986 roku była forma syntetyczna: «[...] ufających Twojej dobroci» (Mszał: 30).

Podobną sytuację obserwujemy w zdaniu:

[...] prosimy Cię, abyś nas napełnił radością (Mszał: 20),
[...] quaesumus, Domine, nos [...] laetifica (Missale: 139),

w którym połączeniu *abyś napełnił radością* odpowiada łaciński wyraz *laetifica*. A oto jeszcze jeden przykład:

[...] abyśmy [...] doszli do szczęśliwego udziału w dobrach wiecznych[18]),
[...] ut [...] munera capiamus sempiterna gaudentes (Missale: 149)

— dosłownie: 'abyśmy przyjęli dobra wieczne, radując się', gdzie połączeniu *doszli do udziału* odpowiada łac. *capiamus* 'przyjęli'. Wersja polska z 1986 roku zawiera formę syntetyczną *uczestniczyli*, co sprawia, że jest mniej zawiła, lecz również niezupełnie wierna: «[...] abyśmy z radością uczestniczyli w Jego wiecznym życiu» (Mszał: 30).

Niekiedy, jak się wydaje, konstrukcje analityczne są próbą oddania łacińskiej strony biernej, jak w następującym przykładzie:

[...] przyjmij łaskawie złożone Tobie dary, abyśmy przez nie uzyskali od Ciebie łaskę oczyszczenia z grzechów[19]),
Oblata Tibi [...] munera benignus assume, ut eorum perceptione expiemur a peccatis (Missale: 149),

czyli dosłownie: 'abyśmy zostali przez ich przyjęcie uwolnieni od grzechów'. Na tym przykładzie dobrze widać, że wyraz *łaska* bywa wprowadzany do polskiego tłumaczenia w sposób dość dowolny. Przekład z 1986 roku był w tym wypadku znacznie mniej wierny, ale nie było w nim tak rozbudowanej konstrukcji analitycznej: «[...] przemień je w sakrament, który nas uwolni od grzechów» (Mszał: 30).

Struktury analityczne bywają wprowadzane wówczas, gdy, jak się wydaje, pojawiają się trudności z dosłownym przetłumaczeniem, np. aby uniknąć zbyt oczywistej, nietypowej dla polszczyzny tautologii[20]), jak w przykładzie:

[...] spraw łaskawie, aby [...] doznawali nieustannie Twojej opieki (Mszał: 170),
[...] concede propitius, ut [...] continua protectione tuearis (Missale: 359).

---

[17]) Propozycja nowego tłumaczenia, 24 grudnia rano, kolekta.
[18]) Propozycja nowego tłumaczenia, 24 grudnia rano, modlitwa po komunii.
[19]) Propozycja nowego tłumaczenia, 24 grudnia rano, modlitwa nad darami.
[20]) W odniesieniu do polszczyzny ogólnej tautologie często uważane są za błędy językowe (Jadacka 2005a: 1640, Jadacka 2005b: 1680).

Rzeczownik *protectio* i czasownik *tueor* są tak bardzo zbliżone znaczeniem, że można rozumieć tę frazę jako ‘abyś opiekował się ciągłą opieką’ albo ‘abyś bronił ciągłą obroną’, co mogłoby brzmieć zbyt niezwykle w języku polskim.

Formy te są też wprowadzane dla uniknięcia dwuznaczności. Spójrzmy na przykład:

> Boże, Ty obdarzyłeś świętego Rajmunda [...] wielką c n o t ą m i ł o s i e r d z i a wobec grzeszników[21]),
> Deus, qui beatum Raimundum [...] insignis [...] m i s e r i c o r d i a e v i r t u t e decorasti (Missale: 711).

Cnota miłosierdzia jest formą analityczną[22]), która występuje też w oryginale łacińskim. W wersji z 1986 roku wyraz *cnota* był pominięty, zapewne dlatego, że jest rzeczą oczywistą, iż miłosierdzie jest cnotą, ale wówczas tłumaczenie stawało się dwuznaczne: «Boże, Ty obdarzyłeś świętego Rajmunda wielkim miłosierdziem» (Mszał: 3’). Zapewne z formy tej nie wynikało w sposób dostatecznie jasny, czy miłosierdzie przejawiał św. Rajmund (w wyniku działania Boga) czy Bóg wobec św. Rajmunda. Mamy do czynienia z polisemią wyrazu *miłosierdzie*, które może być rozumiane jako cecha (cnota) bycia miłosiernym albo przejaw tej cechy.

Zdarza się, że autorzy przekładu wprowadzają formy analityczne, których nie ma w oryginale, wtedy gdy trudno jest tłumaczyć dosłownie z powodu poetyckiej gry słów. W takim wypadku, zgodnie z instrukcją Liturgiam authenticam (2002: 28): «[...] zręcznie należy wykorzystać wszystkie możliwości języka narodowego, aby o ile to możliwe, osiągnąć w całości ten sam efekt». Niestety, zazwyczaj zupełnie inną wartość stylistyczną mają środki poetyckiego wyrazu, a inną konstrukcje analityczne. Przyjrzyjmy się następującemu przykładowi łacińskiemu: «[...] ut, quod nostra fragilitate defertur, tua virtute sacretur» (Missale: 144) — zatem dosłownie: ‘co jest przynoszone przez naszą słabość, niech będzie uświęcone przez Twoją moc’. Kontrast zawarty w tym fragmencie jest jeszcze bardziej widoczny dzięki paralelnej budowie obu zdań składowych i współbrzmieniu *defertur — sacretur*. Ten efekt znika w tłumaczeniu z 1986 roku, chociaż z drugiej strony jest ono napisane w sposób bardziej zrozumiały niż oryginał: «[...] niech Twoja Boska moc uświęci chleb i wino, które my, słabi ludzie, Tobie przynosimy» (Mszał: 25). A oto nowe tłumaczenie: «[...] swoją mocą oczyść nas z wszelkiej niemocy duchowej, abyśmy doznali łaski wyzwolenia z grzechu, który nas poniża»[23]). Ta propozycja zachowuje jakąś część efektu pierwotnego dzięki zestawieniu wyrazów spokrewnionych i podobnie brzmiących: *moc* i *niemoc*, ale z kolei jest mniej wierna treściowo i znacznie dłuższa od oryginału na skutek wprowadzenia dodatkowych zdań podrzędnych zawierających konstrukcje analityczne «abyśmy d o z n a l i ł a s k i w y z w o l e n i a z g r z e c h u, który nas poniża». Warto zwrócić uwagę na to, że ponownie mamy do czynienia z niemającym uzasadnienia w oryginale wprowadzeniem wyrazu *łaska*.

Na tej samej zasadzie zbudowany jest następny fragment łaciński: «[...] ut et tibi celebretur laudatio et nobis fiat aeterna salvatio» (Missale: 173). W tym zwięzłym i pełnym

---

[21]) Propozycja nowego tłumaczenia, 7 stycznia, Wspomnienie św. Rajmunda z Penyafort, kolekta.

[22]) Podobnie J. Anusiewicz (1978: 32, 33) kwalifikuje jako rzeczownikowe konstrukcje analityczne połączenia typu *uczucie miłości*, *idea wolności*.

[23]) Propozycja nowego tłumaczenia, 19 grudnia, modlitwa nad darami.

prostoty zakończeniu modlitwy również pojawia się paralelizm składniowy wsparty rymem *laudatio — salvatio*. Niestety, w tłumaczeniu paralelizm znika, a tekst staje się długi, zawiły i abstrakcyjny, ponieważ takie właściwości mają ze swej natury konstrukcje analityczne: «[...] abyśmy przez udział w tym misterium o d d a l i Ci należną c z e ś ć i s t a l i s i ę u c z e s t n i k a m i wiecznego z b a w i e n i a»[24]).

Jak się wydaje, tłumaczenie takich poetyckich sformułowań wymaga jeszcze wiele pracy, aby osiągnąć efekt estetyczny zbliżony do oryginału.

Częste używanie analityzmów jest jednym z przejawów redundancji wypowiedzi liturgicznej. Przez redundancję rozumiem nadmiar informacji w wypowiedzi, który w tym wypadku polega na powtórzeniach treści. Takich powtórzeń w stylu liturgicznym jest bardzo dużo. Mogą to być powtórzenia leksykalne, np. wyrażenie *ta noc* (*haec nox*) wielokrotnie powtórzone w Orędziu wielkanocnym (Mszał: 157, Missale: 348), lub powtórzenia semantyczne polegające na nagromadzeniu wyrazów bliskoznacznych, np.

Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, wielbimy Cię, wysławiamy Cię (Mszał: 11*),
Laudamus te, benedicimus te, adoramus te, glorificamus te (Missale: 510).

Do powtórzeń należą też wspomniane już tautologie, takie jak *łaska miłosierdzia*, związane ze stylem biblijnym. Również do stylu biblijnego nawiązuje zjawisko paralelizmu członów, zwłaszcza tzw. paralelizm synonimiczny (Bieńkowska 2002: 125–126). Przykładem jest następujący fragment:

[...] który Ojcu przedwiecznemu spłacił za nas dług Adama i krwią serdeczną zmazał dłużny zapis starodawnej winy (Mszał: 157),
Qui pro nobis aeterno Patri Adae debitum solvit et veteris piaculi cautionem pio cruore detersit (Missale: 348).

Redundancję wprowadzają także elementy etykiety językowej (por. Makuchowska 1998a). Są to, oprócz omówionych już czasowników *raczyć*, *zechcieć*, dłuższe formuły, np.

Prosimy Cię, Panie, w miłosierdziu swoim usłysz głos naszej modlitwy[25]),
Voci nostrae, quaesumus, Domine, aures tuae pietatis accomoda (Missale: 136).

Również przejawem redundancji są peryfrazy oparte na metaforach, np.

[...] dostąpić świąt wiekuistej światłości (Mszał: 151),
[...] ad perpetuae claritatis [...] festa pertingere (Missale: 338).

Jak twierdzi J. Wierusz-Kowalski (1973: 117), redundancja jest zjawiskiem częstym w tekstach kultowych różnych religii. Z drugiej strony w Mszale rzymskim nieco paradoksalnie obserwujemy także tendencje odwrotne — do zwięzłości i kondensacji treści (na ten temat zob. Makuchowska, Przyczyna 2004). Tendencja ta jest realizowana przez skomplikowaną składnię — z przewagą hipotaksy i obecnością wielu imiesłowów. Być może pewna redundancja jest konieczna, aby zrównoważyć wspomnianą zwięzłość składni, ale — jak się wydaje — nie wszystkie jej przejawy ułatwiają zrozumienie treści.

[24]) Propozycja nowego tłumaczenia, 6 stycznia, Uroczystość Objawienia Pańskiego, Msza wigilijna, modlitwa nad darami.

[25]) Propozycja nowego tłumaczenia, poniedziałek trzeciego tygodnia Adwentu, kolekta.

Jeśli chodzi o konstrukcje analityczne, to jak wspomniano, ich użycie w wielu wypadkach wynika z chęci wiernego odwzorowania formy łacińskiej lub przynajmniej wiernego oddania sensu łacińskich wyrażeń. Jest to zgodne z zaleceniami instrukcji Liturgiam authenticam (2002: 17), które wyraźnie na pierwszym miejscu stawiają wierność wobec oryginału. Użycie takich form ma zalety: podkreśla w pewien sposób rzeczownikowe nazwy ważnych pojęć, takich jak *zbawienie*, *łaska*, *wolność*, co może mieć znaczenie dydaktyczne — może uczyć abstrakcyjnego myślenia o sprawach wiary (np. myślenia o tym, czym jest łaska Boża, zbawienie itp.), ułatwiać zbudowanie systemu wartości (zbawienie, wolność jako wartości, do których dąży wierzący), chociaż wydaje się, że cel ten może być łatwiej osiągnięty w kazaniach lub w ramach katechezy, a w każdym razie domaga się katechetycznego dopełnienia przez wyjaśnienie wspomnianych pojęć abstrakcyjnych. Ponadto użycie konstrukcji analitycznych, podobnie jak obecność innych przejawów redundancji, może być środkiem, który pozwala nadać wypowiedzi odcień oficjalny czy też podniosły.

Trzeba jednak zwrócić uwagę także na negatywne konsekwencje stylistyczne. Z pewnością konstrukcje analityczne wydłużają tekst i zmniejszają jego zrozumiałość, ponieważ pociągają za sobą użycie rzeczowników abstrakcyjnych, które są trudne w odbiorze. Ponadto w języku polskim konstrukcje analityczne są szczególnie częste w stylu urzędowo-kancelaryjnym (zob. np. Wilkoń 1987: 71)[26]), ich tak znaczna frekwencja może więc budzić niepożądane skojarzenia z tym wariantem polszczyzny[27]). W tym miejscu trzeba przypomnieć, że nawet w odmianie urzędowej nadmierne użycie analityzmów jest piętnowane jako błąd stylistyczny (np. Wojtak 2001: 168). Zwykle pozytywnie oceniano konstrukcje wprowadzające nowy odcień znaczeniowy w stosunku do formy prostej lub uzasadnione celem, który autor zamierzał osiągnąć.

Instrukcja Liturgiam authenticam (2002: 27) mówi:

> W przekładzie w miarę możliwości powinna być zachowana szczególna cecha obrządku rzymskiego, jaką jest ujmowanie treści w sposób jasny, krótki i zwięzły.

Jeżeli język przekładu, zarówno w starszej, jak i nowszej wersji, porównać do polszczyzny ogólnej w odmianie starannej, czyli takiej polszczyzny, jakiej używa się w wystąpieniach publicznych czy podczas wykładów, to z pewnością stylowi liturgicznemu nie można przypisać cech jasności i zwięzłości. Co prawda, składnia powoduje pewną kondensację treści, ale z kolei liczne przejawy redundancji wpływają na wydłużenie tekstu, a zarówno ukształtowanie składniowe, jak i częste występowanie analityzmów, a tym samym rzeczowników abstrakcyjnych, z pewnością zmniejszają zrozumiałość.

---

[26]) J. Anusiewicz (1978: 176) pisał także o znacznej frekwencji analityzmów w języku przemówień i prasy, ale jak się wydaje, sytuacja zmieniła się pod tym względem po 1989 roku.

[27]) Nasuwa się pytanie, czy istnieje zależność między stylem urzędowo-kancelaryjnym a stylem modlitw liturgicznych. Czy dostrzegalne podobieństwa wynikają z tego, że tłumacze traktują odmianę urzędową jako wzór stylu, co zdarzało się również w innych użyciach języka, np. w języku przemówień, szczególnie sprzed 1989 roku? (Myśl tę zawdzięczam dr. A. Czesakowi). Możliwe jednak, że zależność jest odwrotna. Wiadomo, że przez stulecia językiem urzędowym w Europie była łacina i odmianę urzędową wykształciły osoby duchowne. Zatem może polski styl urzędowo-kancelaryjny przechowuje ślady wpływu łaciny, czy nawet liturgii łacińskiej. Zagadnienie to wymaga odrębnego opracowania.

Z drugiej strony język kultu nie musi być w pełni zrozumiały. Jest to zjawisko znane nie tylko w chrześcijaństwie, ale także w wielu innych religiach. Jak pisze J. Wierusz-Kowalski (1973: 57; zob. także: Sobczykowa 1998):

> [...] z założenia adresat jest „inny" i trzeba mówić do niego „innym" językiem. Z drugiej strony obce brzmienie języka sakralnego utrwala w uczestnikach kultu przekonanie o odrębności *sacrum,* z którym chcieliby nawiązać kontakt.

Stąd w wielu religiach, nie tylko w chrześcijaństwie, używanie języków martwych, archaizmy, w skrajnych wypadkach — glossolalia (wypowiadanie ciągów głosek pozbawionych znaczenia). Zjawiskiem zatem powszechnym wydaje się nadanie językowi kultu cech różniących go od języka potocznego. Zauważają taką potrzebę także autorzy Liturgiam authenticam (2002: 19):

> Może się zdarzyć, że pewien określony sposób mówienia, który uważa się za odbiegający nieco od języka codziennego, w kontekście liturgicznym nadal może być zachowywany.

Jednakże dopuszczając użycie języków narodowych w liturgii, Sobór Watykański II podkreślił znaczenie zrozumiałości modlitwy liturgicznej. Na rzecz komunikatywności można zresztą przywołać argumenty biblijne, np. słowa św. Pawła[28]):

> Jeżeli nie będę rozumiał, co jakieś słowo znaczy, będę barbarzyńcą dla przemawiającego, a przemawiający — barbarzyńcą dla mnie. [...] Bo jeśli będziesz błogosławił w duchu, jakże na twoje błogosławienie odpowie „Amen" ktoś nie wtajemniczony, skoro nie rozumie tego, co ty mówisz? Zapewne piękne jest twoje dziękczynienie, lecz drugi tym się nie zbuduje (1 Kor 14, 11, 15–17).

Zatem język liturgii oscyluje między dostojeństwem a komunikatywnością.

> Język, z którego korzysta kult, pogłębia przepaść, która [...] dzieli *sacrum* od *profanum*, a z drugiej strony usiłuje ją przekroczyć (Wierusz-Kowalski 1973: 57).

Podobnie rzecz ujmuje I. Bajerowa, pisząc o archaizmach. Autorka ta podkreśla, że zrozumiałość nie jest najważniejszą wartością w wypowiedziach religijnych (Bajerowa 1988: 15–18).

Jeśli chodzi o formy analityczne, które są przedmiotem naszych rozważań, to być może w tej sytuacji rozwiązaniem byłoby przyjęcie zasady mówiącej, że ich użycie ma być zawsze świadome i podporządkowane celowi, jaki nadawca chce osiągnąć. Jeśli za istotne wartości uznaje się wierność tekstowi pierwotnemu, a jednocześnie komunikatywność, to na pewno należy unikać tych konstrukcji analitycznych, których nie ma w oryginale[29]). Wniosek ten może się wydać zbyt mało stanowczy, nie sposób jednak dokonać ostatecznej oceny bez przeprowadzenia badań odbioru tekstów liturgicznych przez wiernych. Język religijny, podobnie jak artystyczny, podlega bowiem swoistym uwarunkowaniom. Celem wypowiedzi religijnych jest nie tyle zrozumienie przekazu przez wiernych, ile wywołanie przeżycia religijnego, uczestnictwo w sacrum (określenie R. Grzegorczykowej (1991: 25)). Badania recepcji tekstów liturgicznych nie powinny zatem sprawdzać wyłącznie tego, czy są to teksty zrozumiałe, ale

[28]) Argument ten podaję za J. Nowakiem (2004: 323).

[29]) Dodatkowy czynnik, który wykracza poza zakres niniejszego opracowania, to kwestia dostosowania tekstów liturgicznych do śpiewu.

także to, czy wydają się wiernym odpowiednie, czy wywołują zamierzony efekt. Trzeba przy tym pamiętać, że odbiór może być zmienny w czasie[30]). Wielkim zmianom uległ w ostatnich czasach język modlitw do prywatnego odmawiania (Makuchowska 1994: 111). Nasuwa się więc pytanie, czy współczesny odbiorca oczekiwałby w stylu liturgicznym przemian w jakimś stopniu analogicznych. Należy się zastanowić, czy widoczna w tekstach liturgicznych redundancja, w tym wielka liczba konstrukcji analitycznych**,** odbierana jest dziś przede wszystkim jako budująca uroczysty nastrój dnia świątecznego, czy raczej jako przeszkoda w nawiązaniu osobistego kontaktu z sacrum.

Źródła

Missale 2002: Missale romanum, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano.
Mszał 1986: Mszał rzymski dla diecezji polskich, Pallottinum, Poznań.

Bibliografia

Anusiewicz J. 1978: Konstrukcje analityczne we współczesnym języku polskim, Ossolineum, Wrocław.
Bajerowa I. 1988: Rola języka we współczesnym polskim życiu religijnym, [w:] O języku religijnym, red. M. Karpluk, J. Sambor, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 9–20.
Bieńkowska D. 2002: Polski styl biblijny, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
Grzegorczykowa R. 1991: Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy, [w:] Język a Kultura, t. 4: Funkcje języka i wypowiedzi, red. J. Bartmiński, R. Grzegorczykowa, Wiedza o Kulturze, Wrocław, s. 11–28.
Huszcza R. 1996: Honoryfikatywność, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
Jadacka H. 2005a: Pleonazm, [w:] Wielki słownik poprawnej polszczyzny, red. A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 1640.
Jadacka H. 2005b: Tautologia, [w:] Wielki słownik poprawnej polszczyzny, red. A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 1680.
Karolak S. 1993: Peryfraza (omówienie), [w:] Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, red. K. Polański, Ossolineum, Wrocław, s. 393.
Liturgiam authenticam 2002: Anamnesis 2, nr 29, s. 11–46.
Makuchowska M. 1994: Zmiany we współczesnym języku religijnym, [w:] Przemiany współczesnej polszczyzny, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich, Opole, s. 107–112.
Makuchowska M. 1996: Struktura gatunkowa modlitwy liturgicznej, [w:] Styl a tekst, red. S. Gajda, M. Balowski, Uniwersytet Opolski, Opole, s. 299–304.
Makuchowska M. 1998a: Etykieta w modlitwie, [w:] Człowiek — dzieło — sacrum, red. S. Gajda, H. Sobeczko, Uniwersytet Opolski, Opole, s. 321–325.
Makuchowska M. 1998b: Modlitwa jako gatunek języka religijnego, Wydawnictwo TiT, Opole.
Makuchowska M., Przyczyna W. 2004: Przed nową edycją „Mszału Rzymskiego" w Polsce. O języku przekładu tekstów liturgicznych, [w:] Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań, t. 2: Materiały spotkań sekcyjnych, kom. red. K. Góźdź i in., Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 309–322.
Marcjanik M. 2001: Etykieta językowa, [w:] Współczesny język polski, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 281–291.
Minikowska T. 1990: *Łaska* w aspekcie językoznawczym, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XXXIV, s. 49–75.

[30]) Przykładowo: jak się wydaje, wyrazy takie jak *łaska* czy *raczyć* nabrały w języku potocznym pewnych konotacji negatywnych, co może wywierać wpływ na język modlitw.

Nowak J. 2004: Zasady tłumaczenia tekstów liturgicznych według instrukcji „Liturgiam authenticam", [w:] Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań, t. 2: Materiały spotkań sekcyjnych, kom. red. K. Góźdź i in., Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 323–333.
Saloni Z. 1993: Pleonazm, [w:] Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, red. K. Polański, Ossolineum, Wrocław, s. 399.
Sobczykowa J. 1998: O zrozumiałości języka liturgicznego, [w:] Czterechsetlecie unii brzeskiej. Zagadnienia języka religijnego, red. Z. Leszczyński, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 187–201.
Wierusz-Kowalski J. 1973: Język a kult. Funkcja i struktura języka sakralnego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
Wilkoń A. 1987: Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny, Uniwersytet Śląski, Katowice.
Wojtak M. 1992: O początkach stylu religijnego w polszczyźnie, Stylistyka I, s. 91–97.
Wojtak M. 1999: Modlitwa ustalona — podstawowe wyznaczniki gatunku, [w:] W zwierciadle języka i kultury, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 129–138.
Wojtak M. 2001: Styl urzędowy, [w:] Współczesny język polski, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 155–171.

Summary

Analytic forms in contemporary Polish liturgical style

Keywords: analytic forms, religious language, liturgy, translation.

The style of liturgy is one of the main variants of religious style. This paper depicts that very frequent occurrence of analytic forms is an important property of this style. The article describes similarities and differences between Polish and original Latin version of the Roman Missal, gives probable causes of the differences mentioned and makes an attempt at evaluating the correctness.